

KS. ZYGMUNT ZIELIŃSKI

DOZORY PARAFIALNE W POLSCE ROZBIOROWEJ JAKO WYRAZ INGERENCJI PAŃSTWA W SPRAWY KOŚCIELNE

Aministracja majątkiem kościelnym w Polsce przedrozbiorowej należała całkowicie do kościelnych osób prawnych, które były także jedynym dysponentem dóbr kościelnych w ramach obowiązującego prawa kościelnego. Istniały wprawdzie funkcje prowizorów kościelnych, wywodzących się z kręgów świeckich, ale i oni byli mianowani przez władze kościelne, a ponadto zadania ich były ściśle normowane prawem partykularnym i nie naruszały w niczym zasady wyłączności kompetencji hierarchii kościelnej także w dziedzinie temporalistów. Prowizorzy kościelni byli reprezentantami wspólnot parafialnych i właśnie z tego tytułu uczestniczyli w administrowaniu dobrami kościelnymi, zresztą tylko pewnymi ich rodzajami. Natomiast nie jest znana ingerencja władz państwowych w owe sprawy, bowiem etatyzacja agend kościelnych była zjawiskiem obcym ustrojowi Rzeczypospolitej szlacheckiej. Absolutyzm zachodnioeuropejski, nie mówiąc o twardym samodzierżawiu Rosji carskiej, nie zapuścił w Polsce korzeni. Na polu kościelnym obserwujemy zresztą szerokie, wynikające z doktryny protestanckiej prerogatywy monarsze w Prusach, które wraz z Rosją jeszcze pod koniec XVIII w. będą przenosić z większym lub mniejszym powodzeniem swoje wzorce na zabrane Polsce tereny.

Rozbiory zatem postawiły pod znakiem zapytania samoistność życia kościelnego w Polsce. Władze zaborcze z kilku względów dążyły do uzyskania prawa decydującego o ingerowaniu w sprawy wewnątrzkościelne. Przede wszystkim tylko tym sposobem mogły żywić nadzieję na stopniowe zacieranie tradycji Polski niepodległej. Przekreślenie tej przeszłości na polu kościelnym było szczególnie ważne, bowiem Kościół wywierał wpływ na wszystkie warstwy społeczne i przypominał żywotne treści narodowe często nierozzerwalnie związane z katolicyzmem, tak jak oba wymienione mocarstwa zaborcze z protestantyzmem i prawosławiem. Silnym ciosem dla spójności Kościoła polskiego były nowe dymembracje terytoriów kościelnych. W ten sposób Kościół polski zatracił niejako swe dawne, przedrozbiorowe kontury geograficz-

ne. Niemniej ważne były też zmiany w zakresie ustroju wewnątrzkościelnej administracji. Należał do nich także tryb zarządzania majątkiem kościelnym w parafiach, zakładający decydujące znaczenie w tym względzie czynnika świeckiego. Wzorce były tu zwłaszcza protestanckie. W Królestwie Polskim zapewne dochodziły wpływy prawodawstwa francuskiego jako spuścizna po Księstwie Warszawskim. Dla funkcjonowania Kościoła i to nie tylko na odcinku parafialnym miały dozory dość istotne znaczenie, choćby dlatego, iż przynajmniej w niektórych okresach stawały pod znakiem zapytania prerogatywy biskupa na odcinku majątkowym. W historiografii kościelnej poświęca się wszakże dozorum mało miejsca, gdyż trudno je umiejscowić na którymś ze szczebli drabiny hierarchicznej¹ Były w kościele zawsze raczej obcym ciałem, jako że nie z kościelnej inicjatywy się zrodziły.

Geneza dozorów parafialnych i sekularyzacji mienia kościelnego nie ma z pewnością wspólnej drogi, ale właśnie sekularyzacje i powstałe w ich wyniku sztucznie stworzone masy majątkowe – przeznaczone wprawdzie na cele kościelne, ale nie pozostające w gestii kościelnej – otworzyły dla dozorów pole działania. Tak było zwłaszcza w zaborach: pruskim i rosyjskim. W części austriackiej bowiem system józefiński liczył na tak daleko idące upaństwowienie Kościoła, iż duchowny uważany w znacznej mierze za urzędnika państwowego był dostateczną rękojmią zabezpieczenia interesu rządowego na gruncie kościelnym. Nie trzeba było się tu także uciekać do pomocy tzw. gmin wyznaniowych, by unicestwić centralizm władzy kościelnej w stosunku do własności parafialnej. Dopiero w okresie konstytucyjnym dostrzeżono w monarchii habsburskiej konieczność zawarowania głosu w sprawie własności parafialnej tym, którzy się na nią składali, a więc samym parafianom. W ten sposób przedstawicielstwo parafialne nie zyskało tu nigdy prerogatyw w stosunku do majątku beneficjalnego. Miał on bowiem inne źródło niż wpływy parafialne pochodzące z różnego rodzaju ofiar parafian.

Dozory miały wiele znamion samorządu, co w instytucjach kościelnych nie należy do zjawisk normalnych. Gdyby nie lekceważenie przez zaborców norm kanonicznych instytucje takie zapewne w ogóle by nie powstały. Zresztą i władze zaborcze postępowały w sprawie dozorów niejednolicie. Można jednak przyjąć, że tylko termin „prowizor” nawiązywał do przedrozbiorowej praktyki, poza tym zupełnie odmienne zasady prawne regulowały społeczny udział w zarządzie majątkiem kościelnym²

¹ Nawet tak gruntowna praca, jak monografia ks. Bolesława Kumora *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1818*. Kraków 1980 nie porusza zupełnie kwestii dozorów parafialnych. W historiografii kościelnej jest to w ogóle domena kanonistów, którzy też niemalże wyłącznie na ten temat pisali.

² J. W a d o w s k i. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 11:1929 nr 7 s. 202. Autor wspomina o prowizorach kościelnych ustanowionych przez prymasa Dzierzgowskiego już na synodzie w Łęczycy w 1556 r. Byli oni jednak tylko doradcami i pomocnikami proboszcza, jedyne administratora majątku kościelnego.

Od pierwszego rozbioru, poprzez okres wojen napoleońskich, Księstwo Warszawskie, aż do utrwalenia rozdarcia państwa polskiego na Kongresie Wiedeńskim nie mogło być mowy o systematycznym regulowaniu spraw majątkowych i administracyjnych w poszczególnych diecezjach polskich. Istniały w tym okresie natomiast liczne próby odgórnego rozwiązywania problemów kościelno-administracyjnych przez państwa zaborcze i prawodawstwo napoleońskie. Nie zawsze były one trwałe. Częściowo ulec musiały zmianom w wyniku tzw. konkordatów zawieranych po Kongresie Wiedeńskim.

Przykładem wczesnych i trwałych ustaleń w poruszanej tu dziedzinie są Prusy, gdzie usiłowano z niemałym powodzeniem wtłoczyć życie kościelne w ramy ogłoszonego w 1794 r. *Powszechnego Prawa Krajowego*. Postanawiało ono, że majątkiem kościelnym w parafiach ma zarządzać proboszcz z prowizorami. Z kolei jednak gmina wyznaniowa, tzn. zgromadzenie wiernych miało obowiązek powołać swoich pełnomocników i reprezentantów dla zawiadywania tą częścią masy majątkowej, która pochodziła ze świadczeń wiernych³. Powstał tu więc dualizm w administracji majątkiem kościelnym. Ustawodawstwo pruskie nie uznawało osobowości prawnej Kościoła Powszechnego, przyznawało ją natomiast gminom kościelnym tj. zorganizowanemu zespołowi parafian jako korporacji. W ten sposób upodobniono w dziedzinie temporalii katolickie parafie do protestanckich gmin wyznaniowych, przenosząc niemalże dokładnie zasady ustroju parafialnego w dziedzinie majątkowej obowiązującego w większości tzw. kościołów krajowych w Prusach. Wyrazem tego był w szczególności przepis *Powszechnego Prawa Krajowego* zawarty w części II tytule 11 § 160 przyznającym tylko tej korporacji osobowość prawną⁴.

Krokiem w kierunku znacznie silniejszego podkreślenia autonomicznego charakteru parafii – rozumianej jako gmina wyznaniowa – w stosunku do władzy diecezjalnej, przy jednoczesnym wzroście uzależnienia od administracji państwowej była ustawa pruska z 20 VI 1875 r. Była ona jednym z głównych punktów programowych kulturkampfu pruskiego. Pozostała też trwałym jego osiągnięciem, choć w 1887 r. rząd na tyle ją musiał złagodzić, że dopuścił proboszcza jako przewodniczącego dozoru. W archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zwlekano z zastosowaniem tej nowelizacji aż do roku 1892⁵.

W myśl ustawy z 20 VI 1875 r. cały majątek parafialny przechodził pod zarząd dozoru złożonego z wybranych przez gminę kościelną prowizorów.

³ J. Wiśłocki. *Uposażenie Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce 1918-1939*. Poznań 1981 s. 39.

⁴ X. N. *Właściciel majątku kościelnego*. „Wiadomości dla duchowieństwa” Poznań 1933 nr 7-9 s. 216.

⁵ Z. Zieliński. *Zarząd majątkiem kościelnym w parafiach katolickich archidiecezji gnieźnieńskiej w świetle ustawy sejmu pruskiego z dnia 20 VI 1875 r.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13: 1966 z. 4 s. 114.

Jako członkowie niewybieralni wchodzili do dozoru patron i proboszcz oraz przedstawiciele społeczności miejskich lub wiejskich, którym przysługiwało prawo posiadania reprezentantna w dozorze⁶ Rezultatem ustawy z 20 VI 1875 r. było bezpośrednie oddanie administracji majątku parafialnego kolegiom świeckim uzależnionym, zwłaszcza w warunkach kulturkampf, całkowicie od władz państwowych. Właściwie Kościół jako instytucja utracił jakkolwiek wpływ na dysponowanie swoim majątkiem, który przestał być też rozumiany jako globalna masa majątkowa i rozpadł się niejako na własności poszczególnych jednostek i instytucji kościelnych⁷

W tym kontekście ustawa o zarządzie majątkiem w parafiach katolickich z 1875 r. stwarzała rzeczywiście samorząd parafialny w pełnym tego słowa znaczeniu, pozwalając na wykluczenie nadzoru diecezjalnych władz kościelnych. Bezpośrednią bowiem instancją nadzoru była powołana przez ustawę reprezentacja parafialna, która silnie akcentowała udział całej społeczności w zaspakajaniu potrzeb materialnych parafii i dysponowaniu jej zasobami⁸

Innowację wprowadzoną ustawą z 20 V 1875 r. odczuł Kościół tym bardziej, że w dniu 20 VII 1871 r. arcybiskup Ledóchowski wydał instrukcję o dozorach kościelnych w parafiach. Z jej mocy wybierani przez patrona, proboszcza i z rzadka przez parafię prowizorzy, tworzący wraz z wymienionymi dozór kościelny, mieli za zadanie czuwać nad właściwą administracją majątkiem kościelnym z wyjątkiem beneficjum administrowanym niepodzielnie przez rządcę parafii⁹

Przeciwieństwo między tendencją wspomnianej instrukcji Ledóchowskiego i ustawy z 20 VI 1875 r. sprowadza się w końcu – pomijając różnice proceduralne – do źródeł, z których wypływały obie normy prawne. W pierwszym przypadku były to wyłącznie przepisy kanoniczne i długotrwała praktyka administracji kościelnej, w drugim normy prawa państwowego nie uwzględniające w żadnym stopniu kanonów Kościoła. Z wszystkich ustaw pruskiego kulturkampfu prawo o zarządzie majątkiem najmniej jednak godziło w istotne kwestie życia kościelnego, dlatego Kościół tutaj stosunkowo łatwo poszedł na ugodę, pozwalając na utrwalenie się zasad i praktyki narzuconej przez prawo świeckie.

Społeczne znaczenie dozorów i reprezentacji parafialnych wzrosło niewątpliwie z chwilą wydania w 1905 r. ustawy o podatkach kościelnych w Prusach. Tutaj bowiem, aczkolwiek zaznaczono, że repartycje dokonane przez te dwa organy muszą zyskać zatwierdzenie biskupa i władzy państwowej, działalność dozoru i reprezentacji opierała się wyłącznie na prawie państwowym i w stosunku do rządcy parafii była samoistna¹⁰

⁶ Tamże, s. 124-125.

⁷ Tamże, s. 143.

⁸ Tamże, s. 141-142.

⁹ Tamże, s. 122.

¹⁰ T. Trzeciński. *Zbiór ustaw archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*. Poznań 1906

Pruski system administracji majątkowej na polu kościelnym stworzył więc rzeczywisty samorząd, wprawdzie zupełnie ignorujący normy kanoniczne, lecz w działaniu sprawny i bynajmniej nie przynoszący uszczerbku Kościołowi. To tłumaczy widoczną już w Polsce odrodzonej ostrożność kół kościelnych w usuwaniu pozostałości tego ustawodawstwa.

W Galicji ingerencje czynnika państwowego w agendy kościelne, także majątkowe, były zupełnie innego rodzaju aniżeli w Prusach czy w Rosji. Już sama administracja kościelna przesiąknięta duchem józefinizmu była gwarancją realizowania na polu kościelnym założeń państwowych. Im bardziej kler był tu eksponentem etatyizmu, tym mniej potrzebna była ingerencja bezpośrednia administracji państwowej w procedurę urzędów kościelnych. Dotyczy to zwłaszcza zarządu majątkiem kościelnym. Rządca parafii, będący także swego rodzaju funkcjonariuszem państwowym, był najbardziej predysponowany do jego prowadzenia. Dopiero reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 15 X 1858 r. zajął się kwestią zarządu majątkiem kościołów parafialnych. Z kolei rozporządzenie z 16 X 1866 r. określało sposób pobierania od wiernych świadczeń na wydatki budowlane. Zajmować się tym miał wybrany przez parafian komitet parafialny, który w przypadku potrzeby zwracał się do władz państwowych, ściślej powiatowych, o ogłoszenie tzw. rozprawy konkurencyjnej. Jednakże uchwalenie określonej sumy na pokrycie wydatków budowlanych uchwalali także sami parafianie, a komitet rozkładał je następnie na poszczególnych płatników w proporcjach do płaconych przez nich podatków. „Fundusz konkurencji kościelnej” posiadający odrębną od parafii osobowość prawną był zawiadywany przez komitet parafialny, podczas gdy majątek kościoła nadal podlegał proboszczowi. Co więcej był on zobowiązany wpłacać na rzecz funduszu konkurencyjnego określony procent dochodów beneficjalnych¹¹

Rola proboszcza w Komitecie mogła być zresztą (i z reguły była) dość znaczna, zależnie od miejscowych warunków. Nie był on wykluczony od przewodniczenia w Komitecie, bywał też skarbnikiem. Mimo to dwudzielność w zawiadywaniu środkami materialnymi będącymi w dyspozycji parafii była i tu wyraźna, a komitety parafialne, posiadające własną osobowość prawną i rzeczywiste kompetencje administracyjne w stosunku do powierzonych sobie mas majątkowych spełniały faktycznie warunki gremiów samorządowych.

W zaborze rosyjskim ta forma samorządu była rozbudowana ze szczególną starannością. Niezwykle obfite, przerastające nawet puskie, ustawodawstwo w tej dziedzinie¹² stwarzało nawet trudności proceduralne, jeśli się zwa-

s. 451. Poprzednia instrukcja z r. 1882 o repartycjach składek parafialnych była pochodzenia państwowego. Por. tamże s. 302.

¹¹ Wisłocki, jw. s. 38-39.

¹² K. Dębiński. *Dozory kościelne rzymskokatolickie w Królestwie Polskim*. Warszawa 1913. Autor zebrał wszystkie odnośne prawa i zarządzenia ukazując niezwykle drobiazgowość zarówno władz Królestwa Polskiego, jak później rosyjskich w ustalaniu przepisów administracyj-

ży, że w dozorach uczestniczyli ludzie na ogół nie obznajomieni z prawem i praktyką kancelaryjną. Już 18 III 1817 r. rozporządzenie królewskie w artykule 29 orzekło, że „(...) wszystkie fundusze i budowle kościelne i duchowne są pod opieką i dozorem Komisji Obrządków i Oświecenia Publicznego”, art. 30 z kolei mówił, iż „(...) ta Komisja przestrzega całości kościołów i budynków duchownych, ma również prawo pociągać do reparacji lub stawiania nowych – tych, którzy są podług przepisów w tej mierze wydanych do tego zobowiązani”¹³

Zatem wysunięto tu na czoło kompetencje administracji państwowej w stosunku do spraw budowlanych Kościoła. To z ramienia tej właśnie Komisji powołane być mają dozory kościelne, działające niejako w zastępstwie Komisji. Początkowo skład dozorów wskazuje na ich czysto utylitarny charakter, bynajmniej nie związany z ideą przedstwicielstwa parafii. Dozór składał się bowiem z plebana, patrona i wskazanych przez nich 3 parafian zatwierdzonych następnie przez Komisję Wojewódzką. Już jednak ukaz z 25 XII 1823 r. (6 I 1824 r.) zniósł strukturę dozorów ustaloną w 1817 r., wyłączając z nich proboszczów miejscowych. W skład dozoru wchodził więc odtąd kolator, dziekan (we własnej parafii zastępowany przez wicedziekana lub dziekana sąsiedniego) oraz pochodzący z wyboru trzech parafianie, właściciele co najmniej 3 morgów gruntu. W miastach prowizorzy musieli być także posesorami nieruchomości. Prezesem dozoru był z zasady kolaktor, a w razie gdy ten nie mógł, wójt lub sołtys. Ci ostatni reprezentowali nadto zawsze władze państwowe, podobnie jak w miastach czynili to burmistrzowie lub prezydenci. Według orzeczenia warszawskiego generałgubernatora mogli ci ostatni być także akatolikami – chrześcijanami¹⁴

Ogólnie biorąc, obowiązkiem dozoru była troska o zabudowania kościelne i cmentarze. Dozór samoistnie winien tu przejawiać inicjatywę na polu remontów, koniecznych budów i konserwacji budynków jak i stanu cmentarza. Uprawnienia i obowiązki dozorów obejmowały też starania o potrzebne fundusze budowlane. We wszystkich tych dziedzinach obowiązywały drobiazgowy instrukcje, których myślą przewodnią było uzależnienie dozorów od ad-

nym w dziedzinie majątku kościelnego. Nigdzie też tak bardzo jak właśnie tu nie ujawniła się szkodliwość tego prawa dla Kościoła. Słusznie wskazuje na to krótki artykuł w „Miesięczniku Kościelnym Płockim” 17:1922 nr 12 s. 228-230 zatytułowany: *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*. Autor (anonimowy) szczególnie akcentuje tendencje władz administracyjnych do popierania kandydatur na członków dozoru ludzi rządowi oddanych, a mało uwrażliwionych na dobro Kościoła. Na podobne zjawisko w zaborze pruskim zwracał uwagę ks. Jaskulski w artykule: *Dozory kościelne a majątek kościelny*. „Przegląd Kościelny” 3:1881/2 s. 6-7. Tu jednak szkodliwość dla majątku kościelnego wynikająca z posunięć niektórych dozorów była czymś przejściowym, wynikającym z sytuacji kulturkampfu.

¹³ W a d o w s k i, jw. s. 208.

¹⁴ D ę b i ń s k i, jw. s. 6-7; J. M ł y n a r c z y k. *O dozorach kościelnych*. „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 2:1909 nr 10, s. 385. Orzeczenie to pochodziło z 1910 r.

ministracji państwowej w pierwszym rzędzie, a dopiero na drugim miejscu postawiono kompetencje władzy biskupiej. Nawet w przypadku niedbalstwa dozoru proboszcz mający wówczas prawo, a nawet obowiązek zmonitowania prowizorów o dokonanie koniecznych inwestycji, zwracał się przepisowo do władzy powiatowej, a w drugiej dopiero kolejności do biskupa. Notabene ten ostatni miał też prawo kontroli nad dozorami, wszelka jednak egzekutywa należała wyłącznie do władzy państwowej. Paragraf 10 cytowanej tu *Instrukcji o budowie, restauracji i reparacji kościołów i innych zabudowań parafialnych w parafiach rzymsko-katolickich i greko-katolickich* wydanej przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego dnia 15/27 III 1863 r. wyraźnie mówił, iż urząd gubernialny ma napominać dozory i zmuszać je do spełniania obowiązków¹⁵

Tak więc samorząd parafialny w zaborze rosyjskim był pozornie bardzo rozległy, jednak w gruncie rzeczy rząd rosyjski, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, dążył praktycznie do wyznaczenia dozorowi jedynie roli narzędzia swej polityki wobec Kościoła. Stąd też dozory tamtejsze obciążone przerastającymi je niekiedy obowiązkami nie zdobyły sobie zaufania ludności, która przecież dysponowała jedną jeszcze instancją samorządową, tzw. zebraniem parafialnym. Oczywiście podobnie jak przy wyborach do dozorów, obowiązywał i tu cenzus majątkowy, a udział w zebraniu przysługiwał wyłącznie pełnoletnim mężczyznom. Zwołanie zebrania zależało od naczelnika powiatu, choć odnośny postulat zgłaszał dozór. W końcu jednak ważne były kompetencje zebrania, wcale niemałe: wybór członków dozoru, ocena i zatwierdzenie projektów budowlanych dozoru oraz sposobów uzyskania funduszy na ich realizację, wreszcie orzekanie o konieczności budowy nowych obiektów kościelnych¹⁶

Reasumując to krótkie spojrzenie na dzieje i losy dozorów kościelnych w czasie rozbiorowym, nasuwa się jeden zasadniczy wniosek: istniał wówczas rzeczywiście funkcjonujący samorząd parafialny, odczuwalnie ograniczany przez nadzór administracji państwowej, obejmujący w zasadzie fundusze budowlane, chociaż nierzadko – kulturkampf pruski i procedura stosowana w zaborze rosyjskim jest tego przykładem – sięgał po cały majątek kościelny w parafii. Samorząd ten był jednak jawnie sprzeczny z prawem kanonicznym i właściwie mógł istnieć wyłącznie skutkiem ignorowania norm kanonicznych

¹⁵ Młynarczyk, jw. s. 388; Dębiński, jw. s. 9. Autor bardzo jasno przedstawił procedurę nadzoru nad dozorami, uwypuklając zdecydowanie pierwsze przed biskupem miejsce władzy państwowej.

¹⁶ Dębiński, jw. s. 13-14; F. Puchalski. *O majątku kościelnym i stosunku doń parafian, względnie dozorów kościelnych*. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 11:1921 nr 1-2 s. 12. Przegląd rozporządzeń dotyczących dozorów kościelnych w zaborze rosyjskim, w tym ustaw zacieśniających po 1864 r. nadzór władz rządowych. Zob. *Podręczna Encyklopedia Kościelna* pod red. Z. Chełmickiego. T. IX-X s. 113-114.

przez rządy zaborcze. Był to zarówno przejaw absolutyzmu ówczesnych rządów, jak i modnego jeszcze w XIX w. etatyzmu na polu kościelnym. Warunki sprzyjające tym zjawiskom miały jednak istotnie się zmienić po I wojnie światowej. Dla terenów polskich doszedł jeszcze jeden istotny moment – odrodzenie Państwa Polskiego, co pociągało za sobą konieczność radykalnej rewizji praw narzuconych ziemiom polskim przez zaborców, w tym także prawodawstwa kościelno-państwowego.

DIE PFARREIAUFSICHTEN IN POLEN WÄHREND DER TEILUNGSZEIT ALS AUSDRUCK DER INGERENZ DES STAATES IN KIRCHLICHE ANGELEGENHEITEN

Zusammenfassung

Die Schaffung von Pfarreiaufsichten wurde in der polnischen Kirche erst dann notwendig, als Polen unter der Herrschaft fremder Teilungsmächte stand, die auch der Kirche ihre Gesetzgebung aufzwingen. Im russischen und im preußischen Teilungsgebiet wurde konsequent danach gestrebt, die kirchlichen Stellen so weit wie möglich der Kontrolle des Staates zu unterwerfen, womit die Kompetenzen der Bischöfe auf diesem Gebiet eingeschränkt wurden. Im Bereich der Temporalia erwies sich dies als am leichtesten, so daß im russischen Teilungsgebiet schon seit 1817 und im preußischen ab 1875 der Pfarreibesitz unter die Verwaltung örtlicher Aufsichtsbehörden gestellt wurde, welche sich aus Laien und dem Pfarrer zusammensetzten, wobei die Kompetenz des letzteren zugunsten der Kollegien der weltlichen Provisoren eingeschränkt war. In Galizien wurde die Angelegenheit der hier Pfarreikomitees genannten Aufsichtsbehörden erst in den sechziger Jahren des 19. Jahrhunderts aktuell, wo der Pfarrer allerdings eine dominierende Rolle spielte.

Im russischen Teilungsgebiet erfüllten die Aufsichtsbehörden bis zum Ende der zaristischen Herrschaft ausschließlich die Funktion von Administratoren des Kirchenbesitzes in den Pfarreien. In Frage kamen hier Immobilien sowie zu ihrer Erhaltung und Konservierung benötigte Mittel, in besonderen Fällen auch für ihren Bau. Nach dem Januaraufstand 1863 nahmen die Aufsichtskompetenzen der staatlichen Behörden dort größere Ausmaße an. Im preußischen Teilungsgebiet kam es nur während des Kulturkampfes, dessen Ergebnis auch das Gesetz vom 20. Juni 1875 über die Verwaltung des Besitzes in den katholischen Konfessionsgemeinden war, zu einer übermäßigen Zunahme der Kompetenzen des weltlichen Faktors bei der Verwaltung des Kirchenbesitzes, der hier im globalen Sinne verstanden wurde, also einschließlich der Benefizien. Die Aufhebung der meisten Gesetze des Kulturkampfes in den Jahren 1886 und 1887 brachte hier wesentliche Veränderungen mit sich, die den Rang des Pfarrers in der Aufsichtsbehörde entscheidend erhöhten und den Benefizialbesitz der Kompetenz dieser Behörde entzog. Die Pfarreiaufsichten nach preußischem Muster spielten eine positive Rolle bei der Verwaltung der für den Bau bestimmten Mittel und bildeten den Ausgangspunkt zur Erarbeitung eines Systems der Pfarrgemeinderäte im wiedergeborenen Polen.